

sobota, 19.07.2025

Świadectwo byłej top modelki Nadii Auermann: "Kiedy byłam na Mszy, płakałam"

„Kiedy byłam na Mszy, płakałam” - opowiada była top modelka Nadja Auermann. Wraz ze swymi rodaczkami z Niemiec: Claudią Schiffer i Heidi Klum była jedną z gwiazd wybiegów mody w latach 90. XX wieku. W wieku 49 lat przyjęła chrzest w Kościele katolickim. W wywiadzie dla niemieckiej edycji magazynu „Vogue” opowiedziała o swym nawróceniu.

Auerman dorastała w Berlinie Zachodnim w rodzinie odrzucającej religię. „Ale zawsze wierzyłam w Boga. Dla mnie piękno miało w sobie coś boskiego. To wyraz miłości” - mówi posiadaczka najdłuższych nóg (1,12 metra), wpisanych do Księgi Rekordów Guinnessa.

Jej droga nawrócenia zaczęła się od pragnienia jej ośmioletniej córki, która chciała przyjąć chrzest. Auermann, której mężem był wówczas katolik, postanowiła towarzyszyć dziecku w jego poszukiwaniach duchowych. „W szkole chodziłam na lekcje religii ewangelickiej i w ogóle nie chciałam słyszeć o Kościele katolickim, zwłaszcza z powodu tych wszystkich skandali [seksualnych]. Powiedziałam więc jej: «Zacniemy razem chodzić do kościoła w niedzielę, a później zobaczymy, czy ci to naprawdę odpowiada»” - relacjonuje 54-letnia była top modelka.

Ale to ona została dotknięta Bożą łaską. „Kiedy uczestniczyliśmy we Mszy, odniosłam wrażenie, że ksiądz mówi bezpośrednio do mnie. Cała homilia, teksty, śpiewy - wszystko tak bardzo odnosiło się do mojej sytuacji i moich uczuć, że zaczęłam płakać jak dziecko. Powtarzało się to w prawie każdą niedzielę” - wspomina Auerman.

Wszystko to, co odkryła podczas katolickiej liturgii bardzo ją poruszyło swoim pięknem, spójnością i trwałością. „Ta duchowość ma w sobie coś niesłychanie pięknego. Przede wszystkim dlatego, że jest w taki sposób celebrowana od ponad 2000 lat. Dla mnie jej istota jest ponadczasowa. To mnie przekonało do tego, żeby się ochrzcić” - powiedziała modelka, która przyjęła ten sakrament w 2020 roku.

W rozmowie z dziennikiem „Bild” dodała, że porusza ją do łez fakt, że „Chrystus wierzy w nas, uważa nas za godnych”. „Nasz ksiądz zawsze łączy urywki Biblii z naszym dzisiejszym życiem. To piękne, gdy zdajesz sobie sprawę, iż nie jesteśmy sami z naszymi troskami i problemami: one istniały już 2000 lat temu. A ludzie ze wspólnoty, tutaj i gdzie indziej w świecie, czują to samo, co ja czuję” - podkreśla Auerman.

Urodzona w 1971 roku w Berlinie Zachodnim Auerman zwana była „aniołem blond”. Pracowała dla największych domów mody i pozowała dla najwybitniejszych fotografików, na czele z Richardem Avedonem. Występowała w reklamach i wideoklipach muzycznych, m.in. w „Too Funky” George’a Michaela. Dziś zajmuje się głównie życiem rodzinnym.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/114470/>